

Žycie Jest Jak Tramwaj

Lao Che

Žycie jest jak tramwaj

Nie mogę dziś przyjść, bo już mnie nie ma.
Cos mi wypadło, nie powiem „do widzenia”.
Szarży pewnego tramwaju jakoś nie odparłem.
Dziś raczej nie wpadnę, bo umarłem.

Manewry motorniczy miał nazbyt brawurowe.
Tramwaj bez pardonu hulnął i odebrał mi głowę.
Więcej moja głowa w tramwaju nie postanie.
Komunalne linie granda. Oddać głowę, dranie

Uuuu umarłem, uuuu umarłem,
Uuuu umarłem, uuuu umarłem.

A ostrzegli anieli
Skrzydła mieli jak te messerschmitty
Niech pan uważa, bo pan umrze
I będzie pan chodził zabity.

A ostrzegli anieli
Skrzydła mieli jak te messerschmitty
Niech pan uważa, bo pan umrze
I będzie pan chodził zabity.

Nie mogę dziś przyjść, bo już mnie nie ma.
Cos mi wypadło, nie powiem „do widzenia”.
Szarży pewnego tramwaju jakoś nie odparłem.
Dziś raczej nie wpadnę, bo umarłem.

Powiedział pisarzyna „Žycie jest jak tramwaj”,
Powiedział pisarzyna „Žycie jest jak tramwaj”.
Žycie jest jak tramwaj, trzeba wiedzieć kiedy wysiąść.
Zatłukłbym kanalie, mógłbym przysiąć.